

moja choinka

*

□i* □

zn

□owu

□jak*co

□* * * *

□roku za

witał* □ra*

dosny*czas

na cho□inkę*

bombki □□zadźwie

czały pierwsze *nie

pch□aj się tak! uważaj!

□* * * * * * * * * * * * * * * *

jestem przecież szk□łana!

*a żebyś pękła! n□o zobacz

stłukłam się za□nim zawisłam!

jak ja teraz*w□yglądam? po nich

zaszeleściły cu□kierki w twarzowy

ch sreberkach i* □złotkach*zbiły się

w ciasną grupkę* i □szeptały coś nie

przyzwoicie podniecającego*od czasu

* * * * * * * * * * * * * * * *

do czasu zerkając w stronę □pyskujących*

baniek i chichocząc głośno* nagle*nie wia

domo skąd wypełził łańcuch *cicho tam! nie*

śmiać się! nie brzęczeć! syknął jadowicie* j□e

szcze za wcześniej*przeciąągnął się leniwie na*

caaałą d□ługość niby niechcący*roztaczając pełną*

gamę kolorów* □dumny ze swej urody* patrzcie go

taki chudy a taki ważny* □prychnęła najgrubsza z ba*

niek* nie tupać! upominały lampki*□i nie świecić w oczy*

bąknął stary piernik*gramoląc się z bibułki*ktoś mi nadep

* * * * * * * * * * * * * * * *

nął na ogon* zajęczał omdlewającym głosem łańcuch* zwijaj

się stąd! *skoczył na niego diabeł prosto z pudełka *jak □tak moż

na!/? spokój tam panowie!* piernik chciał być w młodości generał

□em* obudzicie anioły*będą się wściekały jak co roku* czy ktoś świs

nął moje □lusterko? zawodziła gwiazdka pociągając usta błyszczkiem*

ukłuaś mnie złośnico! *zbiła się z głośnym hukiem bombka w kształcie

dzwonka*co podniosło wresz□cie na nogi anioły* pora na przegląd piór*za

wsze to samo *pogniotły się*pożółkły* wyleniały* skaranie boskie z takim*

upierzeniem*zwątpić można* i te wasze anielskie włosy □*co za kołtun* dorzu

cił usłużnie diabeł* chwała Bogu*anioły udały głuche*zajęte czyszczeniem piór•

* * * * * * * * * * * * * * * *

wreszcie zaszumiało *zaiskrzyło się* diabeł gdzieś się stracił* a anioły rozpostarły*

nad □światem*olśniewające bielą skrzydła* ziemię otulił miękki puch*puch*uch*uch*ch*h

□* * * * * * * * * * * * * * * *

wesoł
ych Świ
ąt i szczę
śliwego No
wego Roku!!!